

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Środę dnia 17 Czerwca r. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W i l n o.

Jenerał Marszałek Polny, Hrabie Paskiewicz-Erywański, przybył do stolicy, St. Petersburga, d. 13 zeszłego maja. Wiadomość tę umieszczamy z numerów gazet petersburskich zaległych, i dziś dopiero rano otrzymanych; dalsze z nich wiadomości: o działaniach przeciwko bandom buntowników w niektórych powiatach gubernii wołyńskiej i podolskiej, na Żmudzi i inne, po wytłumaczeniu w następującym umieścimy numerze Kur. Lit.

Sankt-Petersburg dnia 6 czerwca.

Naywyższy Manifest.

z Bożej Łaski

M Y N I K O Ł A Y P I E R W S Z Y,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYX,

WIELKI XIAŻĘ FINLANDYI.

i t. d. i t. d. i t. d.

Obwieszczamy niniejszém:

Je uznaliśmy terazniejszy podział Wielkiego Xięstwa Finlandzkiego na gubernije nieodpowiadającym we wszystkich częściach, ani miejscowym okolicznościom tego kraju, ani położeniu różnych jego prowincyi i wzajemnym pomiędzy sobą ich komunikacyom, z czego pochodzą różne niedogodności dla Finlandzkich Naszych poddanych względnie do gospodarskiej i sądowej administracyi, osobliwie od tego czasu, kiedy miasto Helsingfors przeznaczone zostało na główne miasto Finlandyi i Gubernialny Zarząd Niulando-Tawasthuskiej gubernii przeniesiono do tego miasta. Po rozważeniu tego uyrzeliśmy za dobre rozkazać Wielkie Xięstwo Finlandzkie podzielić od-tąd na ośm gubernij następujących, a mianowicie: Niulandską, Abosko-Bjerneborgską, Tawasthuską, Wyborgską, Sankt-Michelską, Kuopjorską, Wazaską i Uleoborgsko-Kajańską.

Zwróciwszy przytém uwagę Naszą na to, że Finlandya, we względzie swej ludności i liczby spraw sądowych, podzielona bardzo nierównym sposobem między będącemi teraz dla Wielkiego Xięstwa dwoma Hofgerichtami, pospołu z ustanowieniem nowego rozdzielenia gubernij, uznaliśmy za potrzebną rozkazać, z gubernij wyżej wymienionych pierwszą cztery przyłączyć do zarządztwa Aboskiego, a dalsze cztery uczynić podległemi sądownictwu Wazaskiego Hofgerychtu.

W liczbie wspomnianych ośmiu gubernij Abosko-Bjerneborgska, Wyborgska, Wazaska i Uleoborgsko-Kajańska pozostają niezmiennemi w terazniejszych swoich granicach; skład zaś dalszych gubernij naznacza się następujący, a mianowicie:

Njulandska gubernia, w której miejscem przebywania Landsgewdinga jest miasto Helsingfors, ma się składać z właściwej Njulandyi, czyli Rzebergskich zachodniego i wschodniego powiatów, z powiatu Borgoskiego i parafii Mentciałskiej w byłej gubernii Njulando-Tawasthuskiej, z powiatu Kiumeńskiego, z parafii Elimiaskiej i Iiskiej i z części Kjumenogorskiej parafii Orizatilaskiej w powiecie Wyższo-Chottołaskim, były gubernii Kjumenogorskiej, i zawierać w sobie miasta: Helsingfors, Borgo, Löwizę i Ekenes, ównież twierdże Sweaborg i Swartholm.

Tawasthuska gubernia, z miejscem przebywania Landsgewdinga w mieście Tawasthusie i z ówym Rządem-Gubernialnym, podług utwierdzo-

nego przez Nas razem z tym etatu, składa się z byłej Kjumenogorskiej gubernii i należącego do tej gubernii Wyższo-Chottołaskiego powiatu, równie z tych części kaplicy Chottołaskiej i parafii Asikkadałaskiej, równie Nastotaskiej Kapellanii, które dotąd były oddzielone od zostających w byłej Njulando-Tawasthuskiej gubernii głównych swoich parafij, z pozostałej czyli Tawastlandzkiej części ostatecznie wspomnianej gubernii, t. i. Wyższo-Chottołaskiego powiatu, z wyłączeniem tylko Mentciałaskiej parafii, i prócz tego z Niższo-Chottołaskiego, Niższo i Wyższo-Sjajaksmiakiskich i Satakundskiego powiatów, z miastem Tawasthus.

Sankt-Michelska gubernia, z przenoszącém się z Chejnoty do wsi St-Michel miejscem przebywania Landsgewdinga, ma się składać z powiatu Wyższo-Chottołaskiego, z Chejnołaskiej Kapellanii, należącej do parafii Chottołaskiej, z byłego miejsca przebywania Landsgewdinga, Chejnoty, z powiatów Sawolakskich Wyższego i Niższego, równie z należących do byłej Sawolaksko-Karelskiej gubernii i powiatu Niższo-Sawolaskiego iey parafij Kerimaki, Sjaminhe, Randasalmi z Chejnia-wieñsiską Kapellanią, Rorajsa i Pjekajamiak z Cha-ukiwnorską Kapellanią, równie z będącego w Sjamingskiej parafii miasta i twierdzy Neyzlot.

Kuopjowska gubernia, w której miejscem przebywania Landsgewdinga naznacza się miasto Kuopio, składa się z powiatu Niższo-Sawolaskiego, z parafii Leppjawirtaskiej i Suoneniokiskiej Kapellanii, należącej teraz do parafii Rautafambiskiej i okręgu w powiecie Wyższo-Sawolaskim, z całego ostatecznie pomienionego powiatu, równie z powiatów Wyższo-i-Niższo-Karelskich i miasta Kuopio.

Do któregoż postanowienia Naszego stosować się wszystkim i każdemu do kogo to ściagać się może; dla większej zaś mocy podpisaliśmy to własnoręcznie.

Na autentyku własną Jego CESARSKIEJ Mości ręką podpisano:

N I K O Ł A Y.

24 marca 1831 roku.
5 kwietnia.

W naywyższych ukazach J. C. M. do Rządzącego Senatu wyrażono:

Dnia 27 maja: Uznawszy za potrzebną, dla przywrócenia w gubernii Wileńskiej należytego porządku, ustanowić we czterech Żmudzkich iey powiatach osobny zarząd czasowy spraw cywilnych, Rozkazujemy:

1) Dla zarządu powiatami: Szawelskim, Telszewskim, Rosieńskim i Upitskim naznaczyć Czasowego Obwodowego Naczelnika, poddawszy mu Miejskie i Ziemskie Policye dla utrzymania spokojności i powszechnego bezpieczeństwa, i naznaczyćwszy na stateczne iego przebywanie miasto Telsze.

2) W każdym z pomienionych powiatów naznaczyć Naczelnikiem Powiatowym, z wyboru Woźdza Naczelnego Wojska Obwodowego, Dowódcę tego oddziału wojsk, który w tym powiecie zostawać powinien, poddawszy mu tanczną Miejską i Ziemską Policję i postawiwszy go w bezpośredniej zawisłości od Naczelnika Obwodowego. Każdemu z nich dać pomocnika z Oficerów Wojskowych, dla zastąpienia iego miejsca w zdarzeniu oddalenia się i dla różnych poleceń.

3) Obwodowemu i Powiatowemu Naczelnikom wrazić za obowiązek nieodmienny:

a) Ochraniać wszelkiemi zależącemi od nich

spособami powszechną spokojność i bezpieczeństwo, i przywracać wszędzie w kraju, powierzonym ich pieczy, powinna uległość władzom prawnym, działającą przeciw buntownikom podług rozporządzeń Wyższej Zwierzchności, a w zdarzeniu potrzeby i podług własnej uwagi.

b) Mieć baczną w powiatach na wszystkie w powszeczności sprawy co do publicznego urzędzenia i dobrego porządku, zostawiając jednakże, w zdarzeniach zwyczajnych, sprawy policyjne należytemu ich biegowi przez Miejskie i Ziemskie Policye, za rozwiązaniem Rządu Gubernialnego, i

c) Wypełniać ze ścisłością osobne poruczenia, które będą dane od Głównodowodzącego, Ministrów i Gubernatora Woennego, i dostarczać im, podług wydziału każdego, wszystkie potrzebne wiadomości.

Na skutek tego w sprawach, objętych w im punkcie, Horodniczowie i Sprawnicy donoszą prosto Powiatowym Naczelnikom i otrzymują od nich zalecenia; Powiatowi Naczelnikowi Obwodowemu, a ten, w zdarzeniach potrzeby, Gubernatorowi Woennemu, któremu on ma być podległym. Co do części wojskowej, Naczelnik Obwodowy zostaje w powinnej zawiści od dowodzącego wojskami. A co się tyczy zwyczajnych potocznych i prywatnych spraw, które nie wymagają niezwłocznych wykonawczych środków, Miejskie i Ziemskie Policye przedstawiają o nich na powszechnej zasadzie Wileńskiemu Rządowi Gubernialnemu, lub innym urzędom tej gubernii, podług przynależności.

4) Do pomienionych powiatów niezwłocznie przeznaczyć z Ruskich godnych ufności Urzędników, Horodniczowych i Sprawników; Asesorów zaś Niższych Ziemskich Sądów wybrać, nie ścieśniając się bynajmniej z uczynionymi wyborami, i podług uwagi Naczelnika Obwodowego, z miejscowych Urzędników i szlachty, którzy nie byli uczestnikami buntu, lub przynajmniej, którzy okazali szczerą i wczesną żal swojego obłąkania, i

5) Wyłożony wyżej porządek nowej administracji w tym, co się ściąga do ustanowienia Wojskowych Powiatowych Naczelników, dozwoląc Głównym miejscowym Zwierzchnościom rozciągać podług ich uwagi i do innych powiatów gubernii Wileńskiej, których, podług mających się, na bacznosci wiadomości, nie można poczytywać za oczyszczone zupełnie od podżegaczy, a nawet do powiatów innych gubernii Polskich, gdzie się tego okazało potrzeba; ale z tym, ażeby stanowiąc tam Naczelnicy Powiatowi udawali się z doniesieniami swemi w rzeczach właściwie cywilnych do Gubernatora.

Rządzący Senat nie zaniedba uczynić należytych podług tego rozrządzeń.

— „Przez ukaz, razem z tym Rządzącemu Senatowi dany, naznaczywszy ustanowić we czterech Żmudzkich powiatach gubernii Wileńskiej, osobny Rząd Czasowy do spraw cywilnych, Rozkazujemy: Czasowym Obwodowym Naczelnikiem w nich być Jenerał-Majorowi Szyrmanowi.”

— „Kurlandzkiego Prokuratora Gubernialnego, Radcę Dworu *Doppelmayra*, sprawującego z rozporządzenia Zwierzchności obowiązki Prokuratora Gubernii Wileńskiej, w nagrodę odznaczającej się gorliwości ku służbie, na ymłóści w iey mianujemy Radcą Kollegialnym.”

— Przez najwyższy rozkaz J. C. M. do Kapituły Orderów, pod dniem 23 maja, witebski gubernialny marszałek, Radca Stanu *Karnicki*, w nagrodę odznaczającej się gorliwości ku służbie, na yłaskawie y mianowany kawalerem orderu *ś. Włodzimierza* 3ciej klasy. (G. S.)

— Naczelnik Głównego Sztabu Woyska Działającego, Jenerał-Adjutant Hrabia *Toll*, donosił Jego Cesarzowski Mości, pod dniem 29 zeszłego maja, o smutnym, niespodzianym zgonie, Wodza Naczelnego Woyska, Jenerała Marszałka-Polnego, Hrabiego *Dybiecza-Zabatkńskiego*, zdarzoney dnia tego o godzinie 12tej południowej, z paroxyzmu cholery w wysokim stopniu.

O biegu choroby Marszałka-Polnego, Jenerał Hrabia *Toll*, donosi, co następuje:

„Dnia 28 zrana, Marszałek-Polny uczuł, że

mu się nieco złe zrobiło; ale przez cały dzień wydawał się zdrowym, iadł iak zwyczajnie, był wesoły i nie dawał najmniejszego powodu do obawy o swoje zdrowie. Wieczorem, podług swego zwyczaju, w ostatnich dniach przybranego, poszedł spać około godziny 10tej; rychło został obudzony dla niektórych rzeczy służby, i przez cały ten czas wydawał się równie zdrowym, iak wesołym. Znaęła około godziny trzeciej wnoy, że mu się zrobiło, zawołał ludzi, przykazawszy im, ażeby nikogo nie budzili, a nawet nie kazali wezwać doktora. O godzinie dopiero czwartej, czując, że mu się nie poprawia, kazał prosić lejb medyka *Szlegela*; ale nie pozwalając budzić nikogo więcej. Wnet za przysięciem, doktor dostrzegł oznaki cholery, które stopniami się powiększały, aż do stopnia niewątpliwego, a nawet mocnego. Straszliwe paroxyzmy, towarzyszące tej chorobie, przeciągnęły się kilka godzin. Natychmiast krew mu puszczono, przystawiono piawki, użyto naydzielniejszych medykamentow do nacierania, i nie opuszczono wszystkich, iakie tylko można śród-kow. Chory był zawsze przytomny pamięci; zbliżające się ku sobie osoby (prócz medyków) prosił co rychley się oddalać, bojąc się udzielić im zarazy. Około godziny siódmej usiłowania medyków obudziły pot, i chory stał się nieco spokojniejszym; dotąd kurczenie nie wiele się okazywało, i cierpienia ograniczone były więcej paleniem i dreszczem; po ósmey, kurczenie zaczęły częściej w nogach, i konwulsye z przestankami, trwające prawie do godziny 10tej, wydawały się nadzwyczajnymi. Około godziny 10tej, ięki cierpiącego nieco się zmniejszyły; ale siły żywotne widocznie słabiały; oddech stawał się coraz trudniejszym; rychło nastąpił gatunek bezżycia, rzadkiemi tylko poruszeniami głowy przerywany; wzrok zgasił zupełnie, nakoniec o kwadransie na 12tą, niepowrócona strata nasza spełniła się; tak Najwyższej Opatrzności podobało się pozbawić Armią dostojnego iey Wodza. (R.I.)

— Otrzymaliśmy drukowany exemplarz ostatniego listu pasterskiego, który zeszedł w Bogu Metropolita Kościołów Katolickich w Rosyi, *s. p.* *Kaspar Cieciszowski*, wydał do duchowieństwa swojej dycezyi; i śpieszymy udzielić akt ten naszym czytelnikom. Gotując się zeyść do grobu w chwili, kiedy człowiek, mający stanąć przed sądem Przedwiecznego Pana, nie potrzebuje już zasługiwać się Panom tego świata, i śmiało może gardzić ich gniewem, szanowny ten pisał zapewne samego tylko głosu sumienia słuchał, kiedy, po raz ostatni podniósł głos na przypomnienie o wieczkom swoim świętości przysięgi, na wpołnienie w nich uległości dla prawey władzy, boiażni Bożej i wszystkich tych cnót chrześciańskich, których sam, w ciągu długiego i chlubnego żywota, naypierwszym był wzorem. Nie podobna, bez głębokiego wzruszenia czytać wylania uczuć wierności dla Tronu i dobroci prawdziwie ewangelicznej, któremi tchnie ta odezwa. Oby zdołała ona ukrzepić czytelników naszych w tych szlachetnych uczuciach, które światobliwy starzec chciał wlać w serca wszystkich Polaków. Wzywamy ich usilnie, aby tak dla własnego, iako i dla wspólney naszej oyczyzny dobra, nietylko sami wypełniali wzniośle zasady, zawarte w tej odezwie, lecz nadto, aby starali się o iak naywiększe ich upowszechnienie w opłakanych okolicznościach, w których, szaleństwo i przewrotność ludzi, bez czci i wiary, nieszczęsną naszą postawiło krainę. Ludzie naybardziej obłąkani fałszywymi wspomnieniami patryotyzmu, nie mogą zaprzeczyć, że szanowny Arcykapłan, którego zgon opłakujemy, należał zawsze do liczby najlepszych łolaków: to iedno wystarcza na usunięcie wszelkiego powątpiewania o szczerości uczuć, które chciał w swoim liście pasterskim wynurzyć, i o zupełney ich zgodności z obowiązkami honoru każdego dobrego Polaka, którego Opatrzność umieścić pod potęgą tarczą Rosyi i pod dobroczynną berłem naszych Monarchów. Oto iest ta pasterska odezwa:

W PAŃSTWIE JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, NAYJAŚNIEJSZEGO
NIKOLAIA I,
IMPERATORA SAMOWŁADCY WSZECH ROSSYI,
it. d., it. d., it. d.,

PANA NASZEGO NAYMIŁOŚCIWSZEGO.

Kasper Kazimierz Kolumna Cieciszowski, z Bożego miłosierdzia i łaski s. Stolicy Apostolskiej, Arcybiskup Mohilewski, Metropolita Kościołów Rzymsko-Katolickich obrządku łacińskiego w całym Państwie Rossyjskiem, z pełną dycechalnego Biskupa władzą dycezyi Łuckiej i Żytomirskiej, Członek honorowy Imperatorskiego Wileńskiego Uniwersytetu i Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego przyjaciół nauk, orderów s. Andrzeja Apostoła Komandor, Alexandra Newskiego, Orła Białego i s. Stanisława kawaler.

Wszystkiemu Duchowieństwu świeckiemu i zakonnemu Wołyńskiej gubernii Łuckiej dycezyi, i wszystkim wiernym Chrystusowym, drogiej owczarni, pasterstwu mojemu poruczonej, zdrowie i błogosławieństwo.

W czasie tegoroczney klęski zaraźliwej choroby, cholera zwanej, znaczne prowincye wschodnie Rossyjskiego Cesarstwa i naszą guberniją, acz w małej jeszcze części, za grzechy nasze dotykającej, wyszło urządzenie za NAYWYŻSZYM rozkazem ze szczególnego polecenia JW. Ministra wewnętrznych interesów, datowane dnia 28 października roku zeszłego, No. 1659, o opiece nad sierotami, pozostałemi po zeszytych rodzicach z cholery, bez pomocy i przytulku, które mnie JW. Gubernator Cywilny komunikować w tych dniach raczył.

Urządzenie to obeymuie sieroty wszystkich stanów, obmyśla sposoby im zarządzenia, mianuie urzędy, które o nich dowiedzieć się, spisać liczbę, i donieść do władzy, mianuie i te, które onym opatrzenie, i opiekę obmyślić mają, tak, aby nie tylko żywność i odzienie mieli, lecz i na dobrych ludzi i sposobnych w społeczeństwie członków, każdy stosownie do swojego urodzenia, wychodził. Słowem, urządzenie to jest tej natury, że czuły tylko ojciec, troskliwy o los dzieci swoich, obmyślić podobne dla nich może.

O ileż my wszyscy, my mianowicie Duchowni, którym pismo s. i kościół Boży szczególnie sieroty poleca, uwielbiać mamy rząd oycowski w kraju naszym? Jak dziękować Bogu za uszczęśliwienie nas, dawszy nam, w błogosławieństwie, w Namieśniku swoim, NAYJAŚNIEJSZYM IMPERATORZE NIKOLAIU I, naymiłościwszego Pana i naylorościwszego Ojca? Przez wszystkie lata błogosławionego panowania, acz w twardych i dotkliwych okolicznościach, codzienne mamy dowody oycowskiej Jego dobroci, troskliwości o dobro wiernych swoich poddanych. i wysokiej mądrości w zarządzeniu. Nie szczędzi naydroższego zdrowia swego, nie uchyla się od trudów, nie unika nawet, czego byśmy z serca nie chcieli, od niebezpieczeństw. W teraźniejszem dopuszczeniu Bożem zaraźliwej choroby, czytaliście bracia nymilsi, iako była troskliwość, iakie urządzenie, do wszystkich miejsc rozciągające się, dla dania pomocy chorym, i zapobieżenia szerzeniu się zarazy, których to ratunków wszystkie miejsca doświadczyły, i my, w naszej gubernii, doświadczamy. Sam NAYJAŚNIEJSZY PAN, na ogłos cholery w Moskwie, pośpieszył do tej odwiecznej Stolicy, dla pocieszenia strapionych, dla gruntowniejszych porządków ratunku, i nieodstępne dopelnienia przepisów, a w powrocie swoim, dał przykład zachowania własnych przepisów kwarentann, aby powrót do Stolicy, Petersburgowi nie czynił trwogi. Lud Moskiewski, na przybycie PANA swego licznie zebrany, iako Anioła pocieszyciela witając, między innemi radośnemi i z głębi serca pochodzącemi odgłosy, mówił między sobą w prostocie ducha: gdzie niebezpieczeństwo, tam i OJCIEC NASZ. Naśladujemy przykład tego wiernego ludu; powtarzamy te słowa, w miłości, wdzięczności i gorliwości, podobnej iemu, a utwierdzamy się w słodkiej, i zbawiennej nam, poprzysiężonej wierności poddańskiej.

Wiem, mili bracia, że dzielicie ze mną wszystkie te czucia miłości synowskiej, i wierności poddańskiej ku NAYJAŚNIEJSZEMU PANU i Ojcu, wy mianowicie, kapłani, świeccy i zakonni, których wierność, z powołania swojego mająca dać przykład innym, nie zachwiana zostaje. Podzielcie się ze mną i drugą gorzką czułością, a tą jest boleść nieukoiona serca mego na to, co się niedawno stało wiedenorodnym z nami narodem, u tych, co z nami iedno składają ciało, chociaż rządzeni osobnemi prawami, z konstytucyi narodowej wynikającemi, i żyją pod nayloraskawszą oycowską CESARZA i KRÓLA opieką. Z upadku, i ledwo niepowiem z grobu, potężnem ramieniem nieodżałowanej pamięci ALEXANDRA I dźwignieni, i nayloraskawiey, iako dziecko pieśczone, od Wskrzesiciela swego, również i od Następcy, w ślady BRATA nieodstępnie idącego, IMPERATORA i KRÓLA NIKOLAIA I, w ciągu lat 15 traktowani i postawieni na stopie znaczenia, przemysłu i porządku, dopuścili się haniebnego wzburzenia, zapomnieli przysięgi swojej i doświadczanych dobrodziejstw, i niewdzięcznością się NAYŁASKAWSZEMU PANU swemu, po oycowsku się losem ich opiekującemu wyptacili. Nie chce się wymienić, że to są Polacy! . . . Ale nierozumiecie, proszę, aby to był cały Naród Polski. Nie, bracia moi! Warszawa iedna; a w niej płochą młodzież, usłuchawszy tych zwodzicieli, którzy się napili iadu zaraźliwej nauki sprzysiężenć przeciw Religii, i wszelkiej władzy cywilney, od Boga postanowionej, samą tchnącą niespokojnością, namigłnościami miotana, poduszczyła motłoch uliczny klamliwemi postrachami, i wybuchnął bunt, czyli szaleństwo, zbrodnicze przed Bogiem, i rozumowi przeciwne. Ci burzyciele, lubo niestety i z Polskiej się krwi porodili, lecz odrodzili się od Polaków, których niestarta wiekami była zawsze cecha: szlachetność w słowie, wierność MONARSZE, religija wprzysiędze. Jakoż i NAYJAŚNIEJSZY PAN, gdy w nayloraskawszej odezwie swojej rozkazał im, iako Król, a upominał iak Ojciec, odłaczyl garstkę samych burzycieli, a obłąkanym na chwilę oświecał przebaczenie, skoro na głos ten oycowski powrócił do porządku; a nadto, gdy, w sprawiedliwości Swojej, osądził być potrzebną wystać zastępy Swoie dla usmierzenia zamieszania, objawił im NAYWYŻSZĄ wolę Swoję, aby pamiętali, że Polacy są bracia. Niech Bóg błogosławi tym słowom Oycowskim, i da upamiętanie obłąkanym, aby się co rychley udali do miłosierdzia NAYJAŚNIEJSZEGO PANA, a siebie i naród ratowali!

Wznoszę o to niegodne ręce moje do Boga, w boleści serca, że tak oplakanych czasów dożytem.

Gdy nad tém wszyscy wespół, iak pewien tego jestem, ubolewamy, nie tajmy tego, bracia, przed sobą, że ta obrzydliwa nauka faszystwych mędrców, Bogu i władzy Jego na ziemi przeciwna, która na Polskę dzisiejszą klęskę sprowadziła, oddawna i w naszych prowincjach, za polskich jeszcze czasów, wkradła się zlekka, i dotąd korzeń ten iadowitego owocu porostki swoje puszcza; a stąd dostrzegamy, że tżami i strachem sądów Boskich, oziębłość w Religii, i osłabienie w ważnych punktach obyczajowej karności. Jadowitszą jest ta umysłowa zaraza od cholery, która kraj nasz trapi, bo ta na ciele, tamta na duszy umarza. Jedną Re ligia, sama boiażn Boga, są na nią lekarstwem, a my, kapłani, ministrowie Religii i lekarze dusz, postawieni iestemy na straży, dla niedopuszczania iey, lub ostrzeżenia o iey bytności i wzięcia środków ratowania się, aby nienastąpiły skutki zgubne, iakie w innych krajach ościenych widzimy. Naylorościwszym zatem obowiązkiem będzie całego Duchowieństwa, świeckiego i zakonnego: iść, modlić się gorliwie o spokój Państwa, i o błogosławieństwo rządowi, od Boga postanowionym. Zre, Dawaj z siebie wszelki przykład posłuszeństwa i wierności w dopelnieniu przepisów rządowych. Zcie, Nauczaj na kazaniach, katechizmowych na-

ukach, i konfesyonalach, że wszelka władza od Boga; że MONARCHA jest Namiestnikiem Boskim do cywilnego rządu; że kto się władzy sprzeciwia, Boskiej się woli sprzeciwia, kto przysięgę wierności poddaństwa łamie, świętokradztwo popełnia, i od tego niełatwe rozgrzeszenie, iako a casu reservato. 4te, W prywatnych rozmowach wszystkich ostrzegać, wszystkich oświecać o obowiązkach poddanego ku Panującemu, i władzom od Niego postanowionym; młodzieź gadatliwą powściągać, wieści od nich niespokojnych nie przysięgać, i owszem przestrzegać, aby onych nie roznosili; inaczej i siebie i innych w podejrzenie podadzą, i na niebezpieczeństwo narażą. 5te, Wszyscy Duchowni, bywając w domach obywatelskich, w tym duchu konwersować powinni, do przeciwnych konwersacyi, gdyby się wydarzyły, nie łączyć się, lub zbawienne uwagi przeciwnym, z łagodnością nam właściwą, podawać. Nade wszystko zaś Plebani, bywając w swojej parafii, mają prosić, i na sumienie obowiązywać gospodarzów i gospodynie, aby w domach swoich wszelkiego uszanowania dla rządowych urzędzeń, wierności poddańskiej dla MONARCHY, postrzegali; szemrania na konieczne w tym czasie delegliwości zabraniali; dzieci i służący, aby nic podobnego w rozmowach nie słyszeli: bo to wszystko zaraz przyczynia; rodzice, aby dzieci swoje w religijnej pobożności, i karności obyczajów wychowywali. Pierwsze wychowanie jest od nich. Co się słyszy w dzieciństwie, trwa się na zawsze. W szkołach nawet czyli nie zachwytił po stancjach zepsucia? Lubo tego zwierzchność edukacyjna, i professorowie troskliwie doglądają, rodzice atoli, z swojej strony, baczność mieć powinni: bo, za ich życie dalsze i za ich zbawienie, naysławniejsi rodzice ścisły Bogu oddadzą rachunek.

Od lat 60, blisko będąc Biskupem, zawszem te prawidła, które podałem, zachowywał ściśle, i od Duchowieństwa, podległego mi, zachowania onych pilnował, a ludowi wiernemu one przypominał. Teraz, oglądając się na wiek mój, nachylony do grobu, i czekając, rychtoli mi Pan zawoła, może ostatni raz do was, Bracia moi, Kapłani, i droga owczarnio, przemawiam; a to, com mówił o wierności MONARSZE, o szanowaniu władz od Niego postanowionych, o ożywieniu w sercach Religii, o poprawie obyczajów, o unikaniu truciźny zgubnych nauk, o baczności na to wszystko rodziców i Duchowieństwa, iako testamentem, wam przekazuję. Życzę odczytać rozdział 20sty Dzieł Apostolskich, pożegnania św. Pawła wiernych w Milecie.

Niech was Bóg w swoim błogosławieństwie zachowuje, i ia błogosławię. Dan w Łucku, dnia 20 stycznia, 1831 roku.

List ten do przeczytania z ambon i rozszania przez Dziekanów po kościołach.

(podpisano) Kasper Arcybiskup. (M. P.)
N. 267. Sekretarz Metropolitalny, Kollegialny Assesor, Walenty Rogaczewski. (T. P.)

FRANCJA.

Paryż dnia 2 czerwca.

Król odbędzie wkrótce nową podróż; wyjedzie w drogę dnia 6 czerwca; i zwiedzi Valencjennes, Metz i Strasburg; w trzeciej podróży J. K. M. objędzie Lyon, Marsylię, Tulon (skąd przywiezie zięcia Joinville), Tulużę, Bordeaux, Limoges i Orlean. Król zamierzył powrócić dnia 3 lipca. Marszałek Soult towarzyszyć znowu będzie J. K. Mości.

— Monitor z dnia 1 czerwca ogłasza postanowienie królewskie z dnia 31 maja, zawierające rozwiązanie izby deputowanych, i zwołanie kolegiów wybierczych na dzień 5 lipca, każde dla wybrania jednego deputowanego. Miejsca ich zebrań się później naznaczone będą. Obie izby zwołane są na dzień 9 sierpnia.

— Przez postanowienie królewskie, dyrekcyja

linii telegraficznych umieszczona jest w liczbie attrybutów ministra spraw wewnętrznych prezydenta rady.

— Jenerał hrabia Flahaut wyjechał do Berlina w godności posła nadzwyczajnego Francyi.

— Gazeta dworska Lizbońska z dnia 17 maja donosi o przybyciu na Tag naszej fregaty Endimion; dwie inne fregaty i korweta powitane były wystrzałami.

— Sidz Benażet, wysokiego stopnia Tuneńczyk, przybył do Paryża w godności posła Beia.

— Piszą z Tulonu, pod dniem 23 maja: „Fregata Venus, na którą wsiadł książę Joinville, opuściła przystań Tulońską; a że panująca oisza nie dozwoliła jej rozwinąć żagli, przeto statek Sfinx ciągnął ją do pewnej odległości na morzu. Zrana okręty Algier, Trydent, Marengo, Algesiras, i Marsylia, fregata Zwycięstwo, korweta Perta i brygi Kyrissier i Zebra wyszły pod żagle i uszykowały się za wejściem do portu, mając nań czekać i towarzyszyć mu do Korsyki, gdzie Xiaże zatrzyma się dla zwiedzenia Bastii i Ataccio.

— Dowiadujemy się z listów pisanych z Tunetu, i Algieru, że w chwili, kiedy adiutant ienerała Berthezena przybył do Tunetu dla przyspieszenia wykonania warunków zawartych między ienerałem Clausel i beiem, konsul ienerałow Lesseps z rozkazu ministra spraw zagranicznych oświadczył, iż te umowy zostały zniesione. W chwili kiedy ten rozkaz przeciwny był dany, wojska tunetańskie, w liczbie 15 do 20,000, poszły zająć beylik Konstantyny namocy pomienionych umów; pewnie nawet, że wojska te weszły już do tej prowincyi dla ustanowienia tam władzy francuskiej. Sądzymy, iż wiadomo jest, że minister wojny, i minister spraw zagranicznych pisali do ienerała Clausel, aby umowy te, których korzyść była im wystawioną, były zachowane. Co więc ma znaczyć takowa sprzeczność? (J.d.S.P.)

— Dnia 5 —

Birża paryżka dnia 31 maja. Pięć od sta, 91 fr. 10. — Trzy od sta 65 fr. 85. — Pożyczka 1831 roku 91 fr. 25. — Akcyje bankowe 1605 fr. Pożyczka Królewsko-Hiszańska 67½.

— Czytamy w gazecie Patryota Zachodni: „Podług wiary godnych wiadomości, liczba powstańców, którzy podnieśli sztandar buntu w departamentach Deux-Sèvres, Menz i Loary, Morbihanu, Wanderskim, Finisterre i niższej Loary dochodzi do 5000. Wszyscy są należycie uzbrojeni i mają dostatkim pieniędzy.

— Pożary okropnie się szerzą w departamencie Aisne; gazety tamtych stron donoszą codziennie o nowych klęskach.

— Donoszą z Tulonu, że kilkanaście armat wielkiego kalibru ze stosowną ilością amunicyi wysłano z tamiecznego arsenału dla uzbrojenia zamku Antibes, który ma być przygotowany do stanu obrony.

— Działa przeznaczone dla gwardyi narodowej paryżkiej wylewają się w Douay. Wszystkie są ośmioletowe, i na nich wyrażony jest herb miasta Paryża z napisem: Artyllerya Paryżka.

— Komisarz rządu francuskiego udał się do Mâcon, gdzie się znajduje wychodzący włoscy; i prosił, aby pozwolono było powrócić do Włoch tym z nich, którzy mają prawo do amnestyi, udzieloney przez Papieża; lecz powiadają, że nie chcieli zgodzić się na to upomnienie się.

— P. Kergorlay wyszedł dnia 29 z więzienia S. Pelagii, gdzie siedział przez sześć miesięcy.

— Monitor ogłasza postanowienie czasowego prezydenta Kolumbii, ienerała Urdanety, datowane w Bogota dnia 7 marca, przez które poddani francuscy są tymczasowie umieszczeni pod względem praw i swobod na tejże stopie, na jakiej stoja narody w nayprzyjazniejszych zostające stosunkach przez traktaty zawarte z Kolumbią.

— Czytamy w Pamiętniku Pirenejskim: „Piszą do nas od samych granic, iż zaszła kłótnia między pasterzami francuskiemi i hiszpańskimi, i że z tego powodu wojska hiszpańskie uczyniły po-

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 74.

Witno dnia 17 Czerwca v. s. 1851 roku.

ruszenia na linią *Bidassoa*. Natychmiast powstała trwoga na naszym terytoryum, i władza wojskowe *Bayonny* wysłały kilka oddziałów wojska na punkta, które naybardziej zdają się być zagrożonemi; lecz za przybyciem ich na miejsce, spokojność natychmiast została przywróconą, i można się spodziewać, że obecność ich nie będzie tam potrzebna.

— Margrabia *San Adrian*, grand hiszpański pierwszej klasy, szambelan Króla *Ferdynanda VII*, przejeżdżał dnia 15 t. m. przez *Bayonnę*, iadąc z *Madrytu* do *Paryża*.

— Czytamy w nowym gazecie *lugduńskiej* pod dniem 23 maja: „tego wieczora o godzinie 4tej, plac *Sw. Antoniego* zawałony był tłumem ciekawych, przypatrujących się wysiadaniu posta *Beia tunetańskiego*, z dyliżansu *P. Galline*; orszak posta, który wysiadł w hotelu *Jeneratów*, składał się z młodej kobiety, wcale bogato ubranej, i z trzech innych osób płci męskiej, z których jedna zdawała się być wysokiej rangi. Nie wiemy iak długo poseł ten zabawi w *Lugdunie*.

— Xiążę *modencki* wydał postanowienie, zmniejszające o połowę podatek pogłówny w prowincjach *Modeny* i *Reggio*, przez wzgląd na wielką liczbę ubogich, a szczególniej wieśniaków, którzy mu pozostali wiernymi w czasie ostatnich wstrząśnień. Mieszkańcy gór i ich familie są zupełnie wyjęci od płacenia tego podatku. (*J.d.S.P.*)

ANGLIA.

Londyn dnia 5 czerwca.

Papiery publiczne. Konsolidy 84½. — Bilety skarbowe 18. — *Rossyjskie* 95½. — *Hiszpańskie* 15½. — *Brazylijskie* 63½. — *Kolumbijskie* 14.

Odgłos dzwonów i powiewające na wieżach chorągwie, zrana dnia 28, obwieściły 66cioletnią rocznicę urodzin królewskich. Bandera królewska zatknęta była na wieży *londyńskiej* i wszystkich stawkach stojących na *Tamizie*; świetna iluminacja we wszystkich częściach miasta, zakończyła ten dzień, uroczystie przez wszystkich obchodzony.

— Gazeta *Goniec* twierdzi, że Król otworzy osobiście posiedzenie parlamentu dnia 20 teraźniejszego miesiąca.

— Podług doniesień z *Portsmouth* pod dniem 26 maja, okręty liniowe *Kaledonia* i Xiążę *Regent* o 120 działach, *Donegal* o 78, i *Wellesley* o 76, zostają na kotwicy w *Spithead*. *Azya* o 84 działach ma wyjść jutro z portu; oczekują z *Plymouth* okrętów liniowych *Odwetu* o 76 i *Talaverry* o 74 działach, oraz fregat *Curacao* i *Alfred*. Powiadają, że bandera admirała *E. Codringtona* będzie zatknęta za kilka dni na okręcie *Kaledonia*. Ta eskadra powinna być gotową do wyjścia na morze dnia 10 czerwca, i przez kilka dni krążąc na morzu, ma potem powrócić do *Spithead* dla naprawienia miejsc uszkodzonych. Sądzą, iż przed iey odpłynieniem, Król przybędzie obejrzeć ią w towarzystwie Królowej *Jeymości*, swojej siostry i familie *Fitz-Clarence*.

— Mówią w mieście, że Xiążę *Leopold* przyjął koronę belgicką. Gazeta *Goniec* utrzymuje, że Xiążę nie jeszcze urzędowego nie oświadczył, w tej rzeczy owszem nawet nie takiego nie wyrzekł, coby mogło dać powód do podobnego wniosku.

— Gazeta *Morning-Herald*, puściła pogłoskę, iakoby hrabia *Munster* był przeznaczony do zmienienia lorda *Bentinck*, w godności jenerał-gubernatora *Indyi*; gazeta *Albion* utrzymuje przeciwnie, że ministrowie nie mają zamiaru odwoływać tego ostatniego.

— Czytamy w *Gazecie Dworskiej*, co następuje: „Upewniam, że margrabia *Anglesea*, który ma być, iak powiadają wyniesiony do godności Xięcia *Mony*, będzie mianowany głównodowodzącym wojskiem, na miejscu lorda *Hill*, który okazał życzenie usunąć się od tego obowiązku. Ma być on potem mianowany hrabią. Utrzymują, że *J. K. W. Xiążę Sussex* zastąpi margrabiego *An-*

glesea w iego godności wice-króla *Irlandyi*; inni naznaczają na ten wysoki urząd Xięcia *Richmond*, głównego naczelnika poczt.

— Xiążę *Leinster* i lord *Cloncurry* wezwani zostali do zasiadania w radzie tajney *Irlandzkiej*.

— Dnia 26, odbyło się zgromadzenie w *Exeter-Hall*, w celu zebrania składki dla powiatów *irlandzkich*, głód cierpiących; lecz celniejszy mówcy, którymi byli duchowni protestantscy, wdali się tak dalece w polemikę teologiczną, że cel zgromadzenia zupełnie został chybiony: większa bowiem część przytomnych rozpoczęła żwawe spory, i liczne zgromadzenie rozeszło się wśród największego zgiełku.

— Przed kilką dniami, puszczone pogłoskę, że *cholera morbus* okazała się w *Londynie* w pewnym szpitalu, położonym w części miasta *Wapping*; lecz wieść ta jest podobno bezzasadną.

— Listy z *Plymouth* donoszą, iż zebrana flota w *Spithead* pozostanie na morzu dłużej, niż sobie przypuszczano, to jest: do miesiąca października lub listopada przyszłego.

— Piszą z *Birmingham*, że wielka dostawa broni do *Francyi* została zawieszoną, iak domyślają się z tej przyczyny, iż fabryki nie są w stanie wygotować iey na czas w kontrakcie umówiony, to jest do połowy czerwca.

— Hrabina *St-Leu* (*Hortensya Beauharnais*) przybyła do *Londynu*, i spodziewają się przybycia do *Anglii* całej familie *Bonaparte*go.

— Gazeta *madraska* pod dniem 22 stycznia donosi, że wielki zdarzył się pożar w mieście *Moulmein*; wszystkie budynki stojące na wielkim rynku i 500 innych domów stały się pastwą płomieni. Wiele osób straciło życie, wiele zostało ciężko rannych, i wszystkie bydło spaliło się także; strata w rzeczach ruchomych ma być bardzo ogromna. (*J.d.S.P.*)

SPRAWY NIDERLANDZKIE.

Haga dnia 29 maja.

Czytamy w gazecie *Madleburzkiej*, że *J. K. W. Xiążę Fryderyk*, opatrując pozycye wojskowe w *Oostbourgu*, oświadczył, z powszechnem likontowaniem mieszkańców, iż Król stale postanowił nie ustępować lewego brzegu *Skaldy* i bronić tamecznych mieszkańców, iako swoich poddanych.

— *J. W. Xiążę Sasko-Weymarski*, Jenerał-gubernator *W. X. Luxemburskiego*, wyjechał dnia 27 w nocy z *Luxemburga*, stanąć na czele korpusu wojska powierzonego iego dowództwu; jenerał-majorowi *Goedecke*, poruczono tymczasowy zarząd wielkiego xięstwa. (*J. d. S. P.*)

Bruxella dnia 4 czerwca.

Ponieważ kongres na posiedzeniu swém dnia 27 postanowił, przystąpić dnia 1 czerwca do wyboru Xięcia *Leopolda*, a *P. Lebeau* obiecał zakomunikować nazajutrz skutek podróży lorda *Ponsonby* do *Londynu*, przeto godzina otwarcia posiedzenia dnia 28, niecierpliwie była oczekiwana, i sala wczesnie została napełnioną. Lecz niespodzianie scena zmieniła swą postać. Minister spraw zagranicznych wstąpił na mównicę z widocznym pomieszczeniem, i oznajmił, że konferencya *Londyńska* kazała mu zakomunikować, iako *ultimatum*, nowy protokół, przez który protokoły z dnia 20 stycznia i 19 lutego potwierdzone są we wszystkich swoich punktach, który oraz oświadcza życzenie widzenia ich uznaniami i wykonaniami; zalecono przeto *Belgium*, aby ustąpiło z terytoryum, które nie zostało mu przysądzone, i aby wysłało komissarzów do *Hagi*, dla zupełnego urzędzenia oddzielenia iego od *Hollandyi*. Jeżeli żądania te nie będą natychmiast wypełnione, lord *Ponsonby* ma wyjechać z *Bruxelli*, a *P. Lehon* z *Paryża*; nieustąpienie z przywłaszczzonego terytoryum poczytane będzie za przerwanie zawieszenia broni z *Hollandyą* i za kroki nieprzyjacielskie przeciwko pięciu *Mocerstwom*, które załém działac będą przeciwko *Belgium*. Tak stanowcze

oświadczenia sprawiły wielkie wrażenie na umysłach. Spokojni obywatele dziękują niebu i pięciu wielkim mocarstwom za ukończenie tym sposobem rewolucyi. Przywódcy rozmaitych stronnictw rewolucyjnych, którzy zleli wszystkie na Belgium nieszczęścia, zostali zawiedzeni w swoich planach przez terazniejszy obrót, jaki wzięły interesy; są oni rzec można upokorzeni, lecz obawiają się jeszcze ostatnich usiłowań ich szaleństwa, przez które starać się może będą zemścić, pobudzając niższe klasy ludu: bardzo też o to są niepokojni mieszkańcy *Brukseli*. Deputowany *Jottrand*, główny redaktor gazety *Goniec*, który chciał jeszcze przedłużyć rewolucyę, proponował ustanowić się natychmiast nad odrzuceniem tego protokołu; lecz kongres postanowił odłożyć rozważenie tej komunikacyi. Na témże posiedzeniu, kongres przyjął projekt do prawa o nagrodach narodowych, o których da wyrok komisya złożona z dziewięciu członków. *P. Nothomb* podał wniosek, podpisany przez niego i przez *PP. Brouckere i Villaina XIV*, który zawiera co następuje: „Wybor naczelnika kraju uważany będzie za niebyły, jeżeli kładnie za warunek jego przyjęcia ustąpienie *Luxemburga* i części *Limburga*. Rząd upoważniony jest proponować Konferencyi Londyńskiej i królowi Holenderskiemu względem ukończenia niesnasek o terytoryum za pomocą układów pieniężnych. Upoważniony też jest żądać garnizonu cudzoziemskiego na pewny czas do fortecy *Maestrichtu*.” Wydrukowanie i rozdanie tego projektu zostało nakazane. (*J.d.S.P.*)

W i l n o.

1831, czerwca 3 dnia, w Żurnale Wileńskie-go Gubernialnego Rządu zapisano: Słuchali: przełożenia P. Woennego Gubernatora i Kawalera, pod 2 terażniejszego czerwca z Nrem 2483, przy którym, przesyłając w kopii odniesienie się Naczelnika Sztabu Osad Wojskowych, P. Jenerała-Adjutanta *Kleinmichela*, pod dniem 30 zeszłego maja, z Nrem 316, o tém, że Cesarz Jegomość, przyymując z nayımłości w szą uwagą, skruczę obywateli Gubernii Wileńskiej, Adama *Gorskiego*, Napoleona *Przewłockiego*, odstawnego Porucznika *Xiążęcia Giedroycia* i Stefana *Billewicza*, którzy stawili się dobrowolnie i złożyli przekonanie na to, że oni gwałtem i bojaźnią tylko śmierci przymuszeni byli do uczestnictwa buntu, nayıw yż e y rozkazac raczył: przebaczyć im z uwolnieniem ich od sądu, a należące do nich majątki od sekwestru; poleca temu Rządowi uczynić niezwłoczne rozporządzenie, względem objawienia takowej Monarszej łaski, iak wymienionym osobom, tak i podania do powszechney wiadomości; z teyże kopii odniesienia się P. Jenerała-Adjutanta *Kleinmichela* do P. Woennego Gubernatora, pod dniem 30 zeszłego maja z Nrem 316 nastalego, okazuje się: że Ryski Woenny Gubernator pod dniem 16 tegoż maja doniósł, że Prezydent Szawelskiego Sądu Granicznego *Adam Gorski*, oraz obywatela gubernii Wileńskiej: *Napoleon Przewłocki*, odstawni Porucznik *Xiążę Giedroyc* i Stefan *Billewicz*, stawiać się osobiście u niego, P. Ryskiego Woennego Gubernatora, w podanych prośbach wyrazili: pierwsi trzej, iż, chociaż byli przymuszeni pod obawą śmiertelney kary, bydz uczestnikami buntu: *Adam Gorski* zasiadając w tleszewskim buntowniczym rządzie, *Przewłocki* zostając w obowiązku Adjutanta przy głównym ich naczelniku *Staniewiczu*, a *Giedroyc* znajdując się między nimi, ale nie podnosili oręża; *Billewicz* zgola nie był uczestnikiem buntu, owszem nawet ukrywał się od ich prześladowania, a wszyscy oni spólnie, pragnąc okazać swą poddańczą wierność ku

Tronowi, dobrowolnie przybyli do niego; P. Gubernatora *Barona Pahlęna* za pierwszą możliwością, prosząc o udzielenie im protekcyi i przyjęcie ich pod zastonę. Teraz Zarządzający Głównym Sztabem Jego Cesarzkiej Mości, Jenerał-Adjutant *Hrabia Czernyszew*, pod 26 maja uwiadamia, że pónaypoddannieszém przełożeniu tego rapportu Ryskiego Woennego Gubernatora, Cesarz Jegomość, przyymując z nayımłości w szą uwagą, że wymienieni czterey obywatele stawili się dobrowolnie i złożyli przekonanie na to, że oni gwałtem i tylko bojaźnią śmierci byli przymuszeni do uczestnictwa w buncie; nayıw yż e y rozkazac raczył: dać im przebaczenie z uwolnieniem od sądu, a należące do nich majątki od sekwestru; zwo-li P. Wodza Naczelnego Armii Rezerwowej, Zarządzającego Głównym Sztabem Jego Cesarzkiej Mości Osad Wojskowych, P. Jenerał-Adjutant *Kleinmichel* o takowym nayıw yż szym rozkazie, komunikuje P. Woennemu Gubernatorowi, dla należytego wypełnienia, przydając, że Minister Skarbu i Zarządzający Ministerium Sprawiedliwości, uwiadomieni już są o tym nayıw yż szym rozkazie przez Jenerał-Adjutanta *Hrabie Czernyszewa*, Rozkazali: dla objawienia o wyżej wypisanym nayıw yż szym Jego Cesarzkiej Mości rozkazie, Prezydentowi Szawelskiego Sądu Granicznego *Adamowi Gorskiemu* i Szlachcie Gubernii Wileńskiej *Napoleonowi Przewłockiemu*, odstawnemu Porucznikowi *Xiążęciu Giedroycowi* i Stefanowi *Billewiczowi*, a także i wszystkim dalszym obywatelom, szlachcie okoliczney, possesorom dóbr skarbowych i innych majątków, oraz ich starszymom, posłać ukazy do tych powiatów, do których idzie pocata natychmiast, a do innych za pierwszym zdarzeniem, do mieskich i ziemskich Policyy, do Policmeystrów, Horodnichych i Sprawników Ziemskich; dla obwieszczenia tego nayıw yż szego rozkazu po kościołach parafialnych z ambon w dniach niedzielnych i świątecznych przestać do Zarządzającego Dycezyą Wileńską Biskupa *Kłagiewicza* i do Biskupa Zmudzkiego *Xiążęcia Giedroycia*; nadto zaś w tymże celu dla wydrukowania w gazecie *Kuryera Litewskiego*, jeden exemplarz tego artykułu Żurnatu przestać do iey wydawcy *Marcinowskiego*; 13cie zaś exemplarzy dla rozestania do PP. Gubernialnego i Powiatowych Marszałków; przestać do kancelaryi P. Gubernatora Cywilnego i Kawalera i dać o tém wiedzieć przez stosowne pisma do wszystkich Gubernialnych i Powiatowych miejsc Urzędowych, Opiek Szlacheckich, Podskarbstw i Komisyy Kwaternicznych; o czém P. Woennemu Gubernatorowi i Kawalerowi donieść. Autentyk podpisany przez PP. Zasiadających z należytem poświęceniem. Względem tey rezolucyi wypełnienia posłano 6 terażniejszego czerwca.

Zgodno Sekretarz *Kowaleńok*.

Zgadzał Naczelnik Stołu *Czarnocki*.

Oświadczenie.

Aby zapobiedz częstym pytaniom, czy zajmuję się w Wilnie praktyką Medycyny, oświadczam ninieyszém, że w niedostatku terażniejszym doktorów, już od kilku miesięcy opatrnię iako medyk trzy szpitale wojskowe, i że także w każdym czasie iestem gotow dać pomoc cierpiącym w mieście. Dat w Wilnie 15 czerwca 1831 roku.

Kollegski Sowienik *D. Eichwald*, Professor Anatomii Porówn. i Zoologii, przedtém Professor sztuki położniczey, w domie Uniwersyt. pod N. 197 na wielkiej ulicy.

	Czas Obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Stan powietrza.
Obserwacye meteorologiczne.	d. 15 godz. 5 wiecz.	27 cal. 6 lin. 11 lin.	+ 17 $\frac{1}{2}$ stopni.	Wschodni.	Pochmurno.
	d. 16 — — —	27 — 7 — 1 —	+ 19 $\frac{1}{2}$ — —	Wschodni.	Pochmurno.
	d. 17 godz. 5 rano.	27 — 8 — 6 —	+ 15 — —	Zachodni.	Pochmurno.

Drukarnia *A. Marcinowskiego*.

Dozwala się drukować. Wilno. 1831. d. 17 Czerwca.
Cenzor *Leon Borowski*.